

Co słysząc w delegaturach? Delegatura Piotrkowska

Spotkanie zdominowały informacje z podsumowania akcji przekazywania uzyskanego z darowizn sprzętu ochrony osobistej dla lekarzy i lekarzy dentystów na naszym terenie. Przypomniano, że pierwszą akcją zbiórki pieniężnej zainicjował arcybiskup Grzegorz Ryś, a zebrane środki ok. 2 mln zł pozwoliły na zakup sprzętu medycznego dla szpitali w Łodzi i w regionie piotrkowskim. Respiratory, pompy infuzyjne, kardiomonitoring i kapnografy trafiły w ramach darowizny do szpitali w Piotrkowie Trybunalskim, Tomaszowie Mazowieckim, Radomsku i Bełchatowie.

Druga fala pomocy to darowizna pani Dominiki Kulczyk dla Fundacji Lekarze Lekarzom plus środki wyasygnowane przez NIL w wysokości ponad 3 mln zł, które początkowo przeznaczone dla lekarzy zostały finalnie rozszerzone dla wszystkich pracowników ochrony zdrowia walczących z COVID -19. Przydzielone pakiety ochrony osobistej lekarze odbierali osobiście lub za pośrednictwem dyrektorów ds. medycznych w swoich szpitalach. Z uwagi na liczne zakażenia wirusem SARS-COV -2. pracowników medycznych, część nieodebranych środków ochronnych, przekazano dodatkowo szpitalowi w Tomaszowie Mazowieckim. Przy okazji redystrybucji środków wystąpił problem określenia przynależności lekarzy do danej delegatury, gdyż miejsce pracy nie zawsze się pokrywa się z miejscem zamieszkania.

W dalszej części zebrania wiceprezes poinformował o pracy naszej Izby oraz NIL w czasie pandemii, a zwłaszcza o wykorzystaniu nowoczesnych środków łączności, których głównym narzędziem okazały się wideokonferencje. W tym czasie powstało wiele apeli i stanowisk, których niestety większość pozostała bez reakcji ze strony Ministerstwa Zdrowia. Przede wszystkim do dziś nie ma rekomendacji Ministerstwa co do zasad odmrażania planowych przyjęć w szpitalach oraz funkcjonowania podstawowej opieki medycznej. Szpitale stosują więc różne zasady przy przyjmowaniu pacjentów. W części wykonywane są testy PCR bez pewności, że zostaną w pełni zrefundowane, a w innych placówkach pacjenci wypełniają ankiety lub podpisują oświadczenia o akceptacji ryzyka hospitalizacji w czasie pandemii. Problemem jest niedobór informacji o dynamice choroby COVID-19 w naszym kraju, a więc o rozkładzie ciężkości przypadków – od bezobjawowych do wymagających respiratoroterapii, nie można też uzyskać informacji o liczbie zakażonych lekarzy.

W ostatnim czasie ujawniły się też trudności dotyczące wypłacania obiecanych dodatków

dla lekarzy, którzy zrezygnowali z dodatkowych miejsc pracy na rzecz jednego; warunkiem jest praca w szpitalu jednoimiennym i tylko z chorymi na COVID. Problemy z wynagrodzeniami mają też lekarze przebywający na kwarantannie, którzy są zatrudnieni na kontraktach.

Pozytywną informacją jest uznanie choroby COVID-19 za chorobę zawodową lekarzy.

Następne spotkanie już po wakacjach i urlopach, w tym roku na pewno nieco innych, a więc nie tylko aby z dobrą pogodą, ale też szczęśliwie bez koronawirusa.

Dorota Kawnik